

„TRZECI JĘZYK” W PRZEKŁADZIE: SZCZEGÓLNY PRZYPADEK OBCOŚCI NIEOBCEJ

KATARZYNA KOTYŃSKA

Instytut Slawistyki PAN, Warszawa – Polska
katarzyna.kotyńska@ispan.waw.pl; ORCID: 0000-0002-5242-1902

„ТРЕТЯ МОВА” У ПЕРЕКЛАДІ: КОЛИ ЧУЖІСТЬ ПОВНІСТЮ ЗРОЗУМІЛА

КАТАЖИНА КОТИНСЬКА

Інститут славістики, Польська академія наук, Варшава – Польща

АНОТАЦІЯ. Мета статті – провести огляд перекладацьких стратегій, придатних для перекладу фрагментів у „третій мові” (L3). У центрі уваги дослідниці перебуває „третя мова”, яка для реципієнта оригінального тексту повністю зрозуміла. Стратегії, які стосуються перекладу польською мовою українських текстів з російськими вкрапленнями, обговорюються на фоні зіставлень інших мов.

Ключові слова: „третя мова”, літературний переклад, реципієнт, гетеромовність, культурна теорія перекладу

L3 IN TRANSLATION: WHEN STRANGENESS IS FAMILIAR

KATARZYNA KOTYŃSKA

Institut of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw – Poland

ABSTRACT. The aim of the paper is to discuss the strategies used when translating inserts in the “third language” (L3). I focus on the situation where the “third language” remains fully understandable for the recipient of the source text. I will present the strategies for translating the

Ukrainian text with Russian incrustations into Polish against a comparative background of other language triads.

Keywords: “third language”, translation, recipient, heterolingualism, cultural theory of translation

Celem niniejszego artykułu jest omówienie różnych strategii przekładowych stosowanych przy tłumaczeniu wstawek w języku innym niż język oryginału. W mojej praktyce translatorskiej najczęściej mam do czynienia z inkrustacjami rosyjskimi w tekście ukraińskim, jest to więc sytuacja szczególnie: w przypadku tekstu źródłowego „język trzeci” jest elementem językowej codzienności. W okresie powojennym codzienna, powszednia dwu- lub wielojęzyczność wraz z towarzyszącą jej zdolnością do zależnego od sytuacji komunikacyjnej przełączania kodów językowych nie była typowym doświadczeniem użytkowników języka polskiego.

Ponadto, w przypadku wstawek rosyjskich w tekście ukraińskim nieodzowne jest zrozumienie kontekstów kulturowych sytuacji komunikacyjnej, z którą tłumacz ma do czynienia w konkretnym przypadku. Dodatkowe sensory, wynikające z wyboru języka postaci bądź narracji w danym utworze literackim, są także jego elementami znaczącymi i jako takie powinny zostać uwzględnione w procesie przekładu. W dostrzeżeniu i zrozumieniu tych sensory pomaga obserwacja wzajemnych stosunków między innymi, w podobny sposób powiązanymi kulturowo i historycznie parami lub triadami językowymi. W prezentowanym artykule odwołuję się więc do znacznie szerszej perspektywy niż tylko polsko-wschodniosłowiańska, bo za ważny i pouczający z punktu widzenia praktyki przekładu kontekst uważam np. powody, cele i efekty występowania fraz angielskich we francuskojęzycznej prozie quebeckiej, szwedzkich w prozie fińskiej czy węgierskich w prozie słowackiej.

Elegancki, teoretyczny schemat operacji nazywanej przekładem mówi, że mamy do czynienia z językiem źródłowym – L1 oraz językiem docelowym – L2. Ewentualne zawarte w oryginale wstawki w języku innym niż te dwa otrzymują miano „języka trzeciego”, L3. Często przywoływanym przykładem są tu francuskie fragmenty w *Wojnie i pokoju* Lwa Tołstoja. Z nowszych polskich powieści warto wymienić *Złotą trąbkę* Bohdana Loebła z częściowo ukraińskimi dialogami oraz ogromnie ważne wstawki białoruskie w *Sońce* Ignacego Karpowicza. Jak postaram się pokazać, wszystkie te przykłady po dokładniejszej analizie okazują się mieć pewien wspólny mianownik.

W analizowanej przeze mnie sytuacji kluczowe znaczenie ma różnica statusu języka L3 w świecie oryginału (w moim przypadku ukraińskiego) i w świecie przekładu (w moim przypadku polskiego). Zacząć wypada więc od pytania o zro-

zumiałość i zakres użycia języka L3 w „świecie języka źródłowego”. Przekładając to na moje doświadczenia, będzie to pytanie o sytuację językową i status języka rosyjskiego w Ukrainie. Dalej należy wziąć pod uwagę sytuację językową w „świecie języka docelowego”, czyli, w danym przypadku, w Polsce. Wreszcie, na tak nakreślonym tle, przeanalizuję strategie postępowania z wielojęzycznością świata przedstawionego, stosowane zarówno przez tłumaczy, jak i przez samych autorów.

1. Sytuacja komunikacyjna w Ukrainie, czyli w „świecie L1”

W Ukrainie, wykazującej liczne cechy kultury postkolonialnej [Павлишин 1997; Riabczuk 2004], język dawnego imperialnego centrum nie jest tylko przezroczystym środkiem komunikacji. Każde użycie języka rosyjskiego jest uwikłane w zależności władzy i znaczenia symboliczne. Niemniej, języki ukraiński i rosyjski są zrozumiałe dla zdecydowanej większości obywateli, a w przypadku osób czytających literaturę piękną zaryzykuję stwierdzenie, że dla wszystkich [por. też Csernickó, Máté 2017].

Podstawowy zestaw ukraińskich kodów językowych obejmuje także trzeci element: silnie nacechowaną ukraińsko-rosyjską mieszkankę językową – surżyk. Dla purystów jest on błędem wymagającym bezwzględного rugowania, dla socjolingwistów – interesującym zjawiskiem językowym, występującym przede wszystkim w defaworyzowanych grupach społecznych [Seals 2019: 1–18, 41–73; Danylenko 2016]. Dla pisarza to potencjalne narzędzie i środek wyrazu. Dla tłumacza – kolejna łamigłówka wymagająca rozwiązania w procesie przekładu.

Dla rodzimych odbiorców literatury ukraińskiej wielość języków w obrębie jednego dzieła literackiego jest zjawiskiem dobrze znanym. Wynika to bezpośrednio z wielości języków obecnych w codzienności ziem ukraińskich i to co najmniej od polemik religijnych przełomu XVI i XVII wieku, aż po teksty najnowsze (por. np. *Muzeum porzuconych sekretów* Oksany Zabuzko, *Kaharłyk* Ołeha Szynkarenki, *Stolittia Jakowa* Wołodymyra Łysa). Różne języki ukraińskiej codzienności (ukraiński, rosyjski, polski, starocerkiewnosłowiański, rzadziej niemiecki czy jidysz) używane są przez autorów tekstów literackich i polemicznych do budowania napięć i wzmacniania charakterystyk bohaterów. Nie natrafiłam dotychczas na szczegółowe opracowanie tej kwestii. Na podstawie własnego wstępnego rozpoznania [Kotyńska 2020] mogę jedynie stwierdzić, że literatura korzysta z tego z różną intensywnością, a znaczenia naddane, łączone z poszczególnymi językami, zmieniają się w czasie.

2. Status języka rosyjskiego w Ukrainie

Spory o miejsce i rolę języka rosyjskiego w dzisiejszej Ukrainie toczą się od lat, jednak szczególnie nasiliły się po Rewolucji Godności z 2014 roku. Pojawia się pełne spektrum możliwości: od opowiadania się za budowaniem tożsamości ukraińskiej opartej na kryteriach obywatelskich, a nie etnicznych, aż do bezapelacyjnego twierdzenia, że rosyjski jako język wroga musi zniknąć z przestrzeni publicznej. Poszczególne osoby rosyjskojęzyczne także stosują różne strategie: od przechodzenia na język ukraiński, często motywowanego ideologicznie, do obrony prawa komunikowania się w swoim języku ojczystym. Sytuację komplikuje, rzecz jasna, kontekst polityczny. Bliskość Rosji i jej obecne dążenie do utrzymania Ukrainy w sferze swoich wpływów, włącznie z aneksją Krymu i wojną na Donbasie, umacniają postrzeganie języka rosyjskiego jako nośnika ideologii imperialnej, a nie neutralnego środka komunikacji.

Drugim interesującym aspektem jest tu pozycja języka rosyjskiego jako monocentrycznego: inaczej niż w przypadku policentrycznej anglijszczyzny czy hiszpańskiego, istnieje tylko jedno „centrum poprawności językowej” [Kamusella 2018]. W ostatnich latach badacze coraz częściej mówią o konieczności zbadania i opisania „ukraińskiej odmiany języka rosyjskiego”, jednak na razie podejmowane są raczej pojedyncze, niesystemowe działania [Del Gaudio Ivanova, 2013].

2.1. Kontekst literatury światowej

Co ogromnie interesujące, choć dla Polaków nie zawsze oczywiste (o czym za chwilę), współistnienie na jednym terytorium dwóch lub więcej języków w równym stopniu zrozumiałych dla ich użytkowników, ale mających różny status kulturowy, nie jest w istocie niczym niezwykłym.

W najbliższym sąsiedztwie mamy Ukrainę i Białoruś z ukraińskim i białoruskim, którym towarzyszy wszechobecna ruszczyzna oraz języki mieszane – odpowiednio, *surżyk* i *trasianka*. Do nieodległej przeszłości należy też Czechosłowacja, gdzie deklarowanej równości i oczywistej nierównowadze znaczeń symbolicznych języków czeskiego i słowackiego towarzyszyła ich wzajemna zrozumiałość [Petráš 2009].

Niewiele dalej odnajdujemy przykład Finlandii ze szwedzkim, dawniej językiem elit, obecnie językiem mniejszości, oraz fińskim, niegdyś uważanym za „chłopski” [Sommer, 2009]. Dla odmiany język norweski po dziś dzień nie ma ujednoliconego standardu fonetycznego, a w wersji pisanej równoprawnie, choć z pewnymi wartościowaniami światopoglądowymi, występują dwa standardy o odmiennej genezie – *bokmål* (dosł. ‘język książkowy’) i *nynorsk* (dosł. ‘nowonorweski’).

W przypadku Polaków na Litwie mamy do czynienia z trzema językami: polskim, litewskim i rosyjskim, częściowo nakładających się na siebie, a częściowo

odnoszących się do różnych sfer życia (prywatną, publiczną, szkolną, sferę pamięci poprzedniego systemu politycznego itp.). Ten językowy tygiel został brawurowo wykorzystany przez Bartoša Polonskiego w projekcie liternetowym [Marecki 2002] *Robczik*. Jak stwierdza Polonski, jest to „powieść napisana współczesną miejską gwarą, którą posługuje się młodzież mieszkająca na wileńskich osiedlach” [Polonski 2020].

Na koniec tego dalece niepełnego przeglądu warto spojrzeć na Nowy Świat i wielojęzyczny Quebec, w którym z kanadyjską odmianą języka francuskiego współistnieją język angielski oraz socjolekt warstw robotniczych – *joual*. Ich wzajemne zależności i wynikające z nich implikacje dla procesu przekładu quebeckich tekstów literackich na język polski obszernie opisała Joanna Warmuzińska-Rogóż [Warmuzińska-Rogóż 2016]. Warto jednak dodać tu kolejny niezwykle ciekawy trop: współistnienie języków francuskiego i angielskiego we frankofońskiej literaturze kanadyjskiej poza Quebeciem bywa interpretowane przez badaczy jako bardziej neutralne tożsamościowo i znacznie słabiej nacechowane politycznie [Tessier 1996]. Doświadczenie wielojęzyczności jest więc w wielu miejscach codziennością; fragmenty, wtręty czy cytaty w tym „innym” języku miejscowym mogą być przez sam fakt użycia tegoż języka nacechowane stylistycznie, kulturowo czy wręcz politycznie, jednak pozostają zrozumiałe i nie wymagają przypisów. Znow, warto zaznaczyć, że literatury różnych narodów wykorzystują tę sytuację w różnym zakresie, zmiennym w czasie.

Jednym z przykładów specyficznego użycia wielojęzyczności, gdzie ważna jest także sama zmiana – kres powszechnej zrozumiałości jednego z języków – jest powieść Pavla Rankova *Zdarzyło się pierwszego września*. Jej akcja rozpoczyna się w przededniu II wojny światowej, w miasteczku Levice. Głównymi bohaterami są Żyd Gabriel, Czech Jan, Węgier Peter i Słowaczka Mária. Podstawowy język powieści to słowacki. W pierwszej części, obejmującej okres przedwojenny i wczesnowojenny, w wypowiedziach Petera i innych postaci często pojawiają się zwroty i zdania węgierskie, nieopatrzone tłumaczeniem na słowacki. *Zdarzyło się pierwszego września* to przypadek nieco odmienny niż wskazane powyżej. Podczas gdy ukraiński i rosyjski (szwedzki i fiński, kanadyjski francuski i angielski) to języki zrozumiałe dla autorów i czytelników, a łączone z nimi znaczenia symboliczne także są wspólne i łatwe do odszyfrowania, to węgierski we współczesnym tekście słowackim jest mocnym sygnałem obcości. Równocześnie konstrukcja powieściowego świata (i brak w słowackim oryginale przypisów do węgierskich wstawek!) sugeruje, że „tam i wtedy” ten węgierski jest przezroczysty, to znaczy, że jego „inność” nie niesie w Levicach lat trzydziestych XX wieku szczególnych sensów politycznych czy kulturowych. Tak podkreślona różnica doświadczenia językowego bohaterów powieści i jej czytelników stanowi wyraźny sygnał, że nawet jeśli kwestia węgierska nie jest dla powieści kluczowa, to także i z tą właśnie słowacką (nie)pamięcią autor pracuje [Słowikowska 2018; Grzesik 2012]. Jest to więc nie tylko próba opowiedzenia wielonarodowej, środkowoeuropejskiej perspek-

tywy zwykłego, codziennego życia i młyna historii, który z taką samą mocą kruszy wszystkie losy, czasem tylko niektóre w inny sposób, ale równocześnie zaakcentowania trudnego, niedostatecznie przepracowanego tematu słowackich Węgrów.

3. Sytuacja komunikacyjna w Polsce, czyli w świecie języka docelowego

Jak widać z powyższej, bardzo wyrywkowej prezentacji, problem przekładowy, związany z obecnością w oryginale więcej niż jednego języka, jest problemem generalnym, a nie naszym lokalnym, nawet jeśli z polskiej perspektywy może wydawać się to niezwykle. Współczesna polszczyzna funkcjonuje bowiem bez innego natywnego, powszechnie i równoległe używanego języka. Literatura polska niekiedy wykorzystuje pamięć wielojęzycznej przeszłości Rzeczypospolitej, zarówno Pierwszej, jak i Drugiej, jednak wielojęzyczna codzienność nie jest już doświadczeniem współczesnego czytelnika. Ponadto, jak zwracają uwagę językoznawcy, po drugiej wojnie światowej nastąpiło upowszechnienie polszczyzny ogólnej, która w dużej mierze zastąpiła – niekiedy poza sferą rodzinną i częściowo lokalną – dialekty i gwary [Dubisz 1995, Markowski 1992]. Efektem tego procesu jest dodatkowe zawężenie doświadczenia językowego polskich odbiorców. W połączeniu z brakiem stałych kontaktów z innojęzycznymi sąsiadami sprawia to, że pojawienie się w świecie polskiej powieści innego, ale równoprawnego na poziomie komunikacyjnym języka, wymaga stosowania zabiegów wyjaśniających, na przykład przypisów, jak w *Złotej trąbce* Bogdana Loebela czy *Słońce* Ignacego Karpowicza, lub wprowadza wyraźne poczucie obcości, na co zdecydował się Szczepan Twardoch w powieści *Drach* [Sobolewska 2014] – podobnie skądinąd jak wspomniany już Rankov.

Naturalnej, codziennej wielojęzyczności nie może zastąpić wszechobecność języka komunikacji międzynarodowej – angielskiego. Niesie on ze sobą inne sensory, związane z globalizacją, aktywnością zawodową w zawodach twórczych lub w korporacjach. Nie łączy się natomiast z kwestiami tożsamości lokalnej czy etnicznej.

Ciekawa jest sytuacja i status języka rosyjskiego. Do pewnego stopnia, dla całego obszaru postradzieckiego, mamy do czynienia ze wspólnotą postrzegania go jako narzuconego języka imperium. Jest on niejako „niechętnie udomowiony” i obecny zarówno w dziełach literackich, jak i w kulturze popularnej – od serialu *Cztery pancerni i pies* po *Małą apokalipsę* Tadeusza Konwickiego [por. np. Jarniewicz 2012, Skibińska 2012]. W chwili powstawania tych tekstów kultury brak konieczności tłumaczenia rosyjskich inkrustacji był uznawany za naturalny. Obecnie jednak, zwłaszcza wśród osób, które rozpoczęły edukację po przełomie 1989 roku, wygasło przekonanie, które można streścić „nawet jeśli nie rozumiem, to wiem, że powinienem/powinnam”.

Co więcej, w porównaniu z sytuacją ukraińską czy białoruską, w kontekście polskim rosyjski zawsze był językiem obcym, nawet jeśli sąsiedzkim i (przynajmniej częściowo) rozumiałym. W przypadku Ukrainy rosyjski jest natomiast pierwszym lub głównym językiem znaczącej grupy jej obywateli, niekoniecznie identyfikujących się jako „Rosjanie”, co komplikuje rozważania o kategoriach tożsamości etnicznej i narodowej. Radykalnie zmienia to również relacje władzy między językami ukraińskim i rosyjskim (w porównaniu do polskiego i rosyjskiego), a także ich sensy symboliczne i wartościowania.

4. Co na to teoria przekładu?

W najbardziej ogólnym zarysie, dwie główne gałęzie teorii przekładu stwierdzają, że przekład jest transferem z języka do języka – lub też z kultury do kultury. Tę pierwszą Lawrence Venutti podsumował następująco: „The key assumption in the linguistics-oriented approaches is that language is an instrument of communication employed by an individual according to a system of rules.” [Venutti 1996]. Dalej w tym samym artykule Venutti wskazał własne zasady, łączące się wyraźnie z drugim podejściem: „I devise and execute my projects with a distinctive set of theoretical assumptions about language and textuality, assumptions that highlight the power relations in any cultural situation and that therefore carry ethical and political implications for translation.” [Venutti 1996; podkr. moje – K.K.].

Należy jednak pamiętać, że w przypadkach, o których mowa w niniejszym artykule, nie mamy do czynienia z transferem z „Kultury 1” do „Kultury 2”, tylko z transferem z kultury hybrydowej, nieustannie negocjującej znaczenia poszczególnych swoich „warstw” do kultury, która utraciła czy też zagubiła swoją hybrydowość. Ten paradoks opisała już quebecka badaczka Sherry Simon:

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, by postrzegać przekład jako operację przeniesienia *jednego* tekstu, napisanego w jakimś *jednym* języku, należącego do *danej* kultury, do nowego otoczenia językowo-kulturowego. A co się dzieje, gdy języki i kultury „wyjściowe” są mnogie? Należałoby wtedy na nowo zdefiniować przekład po to, by zobaczyć w nim operację, która nie prowadzi koniecznie do homogenicznego rezultatu, lecz która – wzorem kulturowych tożsamości w obecnym świecie – mierzy się bezustannie z tym, co niedokończone. [Simon 1994: 181, cyt. za Warmuzińska-Rogóż 2016: 193]

W takim ujęciu zadaniem tłumacza jest więc, oprócz zwykłego zrozumienia komunikatu, odszyfrowanie sensów naddanych, które niesie dany dobór języków i ich wzajemne zależności. Dopiero wtedy można odtworzyć, zasymulować lub zasugerować hybrydyczność tekstu w wersji docelowej – albo też świadomie zrezygnować z tego elementu wyrazu, być może zastępując go innym rozwiązaniem.

5. Autorzy i tłumacze wobec heterojęzyczności: strategie i przykłady

Elżbieta Skibińska, pisząc o heterojęzyczności tekstu literackiego, odwołuje się do Bermana i wskazuje na możliwe dwa generalne kierunki pracy tłumacza: „wychowanie dla obcości”, czyli zaproszenie czytelnika do poznania elementów obcej kultury oraz „popularyzację”, czyli dostosowanie przekładu do horyzontów odbiorcy. Propozycje te współbrzmiały z podziałem translatorskich strategii na „egzotyzację” i „udomowienie” [Venutti 1996]. Berman, a za nim Skibińska, mocniej zwracają jednak uwagę na proces odbioru przekładu i kształtowanie bądź dostosowywanie się do postawy odbiorcy [Skibińska 2012]. Równocześnie wypada zgodzić się z Hélène Buzelin, która wskazuje na konieczność poszukiwania mniej binarnej perspektywy [Buzelin 2006], bowiem z już z moich wstępnych poszukiwań wyłania się obraz, w którym propozycje Bermana czy też Venuttiego mogą być jedynie punktami brzegowymi zbioru rozwiązań.

Z heterojęzycznością opisywanego lub kreowanego świata mierzy się wielu autorów i tłumaczy. Poniżej proponuję przegląd najciekawszych zidentyfikowanych przeze mnie strategii. Choć nie wszystkie przykłady dotyczą decyzji translatorskich, to pomagają dostrzec szerokie spektrum możliwości i skutki poszczególnych wyborów.

Radykalizm 1

Kristina Sabaliauskaite w powieści *Silva rerum* pokazuje świat siedemnastowiecznej litewskiej szlachty. Dla zachowania spójności językowej świata przedstawionego autorka decyduje się na szczególny zabieg:

Zrezygnowałam w książce z dialogów, by moi bohaterowie byli niczym niemy chór. Nie chciałam oszukiwać czytelnika, że niby mówią po litewsku. Był to też pewien akt symboliczny, bo dla współczesnego Litwina ta kultura jest dziś obca, właśnie niema. Dopiero w ostatnich latach zaczęto interesować się tym okresem i go oswajać. [Wołkanowska-Kołodziej 2015]

W polskim przekładzie strategia Sabaliauskaite traci wskazany przez autorkę kontekst zderzenia języków – litewskiej narracji i (nieobecnych) dialogów polskich. Niemniej, szczególna konstrukcja tekstu literackiego sama przez się zachęca do refleksji nad obcością opisywanego okresu. Można więc powiedzieć, że efekt zamierzony przez autorkę zostaje przynajmniej częściowo zachowany.

Inną odsonę takiego radykalizmu przynosi szwedzkojęzyczna literatura fińska: jak wskazuje Jan Dłask, jej dwudziestowieczni autorzy często ograniczali powieściową scenę akcji, aby zachować naturalną szwedzkojęzyczność świata przedstawionego [Dłask 2018: 222-223]. Tutaj kontekst zderzenia języka obecnego w tekście literackim z dominującym językiem świata zewnętrznego jest nieczytelny

dla odbiorcy niewyposażonego w wiedzę o kulturze Finlandii. Jedynym ewentualnym rozwiązaniem w przypadku polskiego przekładu wydaje się komentarz tłumacza lub wydawcy – o ile fakt, że tekst powstał w języku szwedzkim, byłby na tyle istotny, że zasługiwałby na osobne podkreślenie.

Radykalizm 2

Serhij Żadan w powieściach i opowiadaniach, których akcja toczy się we wschodniej części Ukrainy, stosuje strategię w pewnym sensie odwrotną, niż Sabaliauskaite. W przeważającym stopniu rosyjskojęzyczny świat Charkowa i Donbasu konsekwentnie opowiada po ukraińsku, wkładając przy tym w usta swoich bohaterów bardzo wiarygodnie brzmiący, choć tylko potencjalnie możliwy język potoczny.

Jest to w pewnym sensie milcząca umowa między autorem a czytelnikiem: Żadan dokonuje „przekładu” rosyjskojęzycznej rzeczywistości na ukraiński tekst literacki. Pozostają drobne, choć wyraźne sygnały, jak rosyjskie zdrobnienia imion bohaterów - „Dasza”, „Pasza”, wtrącenia jak „Да, Валер” [Жадан 2014: 190] czy najbardziej wyrazisty spośród tych przykładów sposób zwracania się jednego z bohaterów do jego (być może) wujka albo (być może) chrzestnego: „Дядь Гриш” [Жадан 2014: 124] – czyli, dosłownie, „wujku Griszo”. Rosyjskość tego zwrotu, zarówno na poziomie fonetycznym, jak i na poziomie skróconej, typowej dla rosyjskiego języka mówionego formy, nie ulega wątpliwości, ale dla ukraińskiego czytelnika tak samo oczywista jest jego pełna zrozumiałość i naturalność.

W przypadku heterojęzycznego oryginału jednym z możliwych rozwiązań jest postawienie na zrozumiałość przekładu. Tłumacz ma tu do wyboru dwie podstawowe strategie. Pierwszą jest opatrzenie wstawek w „języku równoległym” przypisanymi, czyli zachowanie obrazu wielojęzyczności świata przedstawionego, za cenę powstania znacznie większego niż w oryginale dystansu między czytelnikiem a tymi fragmentami. Drugą – ujednolicenie języka całego tekstu, czyli przetłumaczenie zrozumiałego komunikatu na płynny, zrozumiały komunikat. Tak tłumaczy Żadana Michał Petryk: międzyjęzyczne napięcie, obecne w oryginale, znika; pozostaje różnica odcienia stylistycznego wypowiedzi.

Spójrzmy na przykład z *Mezopotamii*: zwrot „Дядь Гриш” [Жадан 2014: 124], „wujku Griszo”. Gdyby szukać izolowanego polskiego odpowiednika, który mógłby pokazać stylistyczne zabarwienie tego zwrotu w stosunku do standardowej ukraińszczyzny, można by zaproponować na przykład podhalańską formę „ujku” – dla Polaka zrozumiałą, a równocześnie natychmiast kojarzoną z pewnym kontekstem geograficznym i kulturowym. Rzecz jasna, przy tłumaczeniu powieści, której akcja dzieje się w Charkowie, podhalańskie słówko na niewiele się zda, dlatego Michał Petryk oddaje rosyjski, w zależności od sytuacji, jako bardziej potoczną lub bardziej osobistą odmianę języka bohaterów.

Nieco inaczej postąpiła Cecylia Lewandowska, tłumacząc powieść Fransa Eemila Sillanpää, *Nabożna nędza. Opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka*

w *Finlandii*. W jednej ze scen, podczas wojny domowej 1918 roku, wyższy rangą oficer i sędzia, dyskutując z miejscowym dowódcą o losie więźniów, przechodzą na szwedzki. Sillanpää pozostawia ich wypowiedzi bez przypisów, jako powszechnie zrozumiałe. W polskim przekładzie ta od razu widoczna różnica językowa, podkreślająca dystans społeczny i przynależność do różnych warstw, ulega osłabieniu. Lewandowska zarówno główny tekst fiński, jak i wstawki szwedzkie oddaje po polsku, dodając w dialogowych didaskaliach informacje o języku, którym posługuje się dana osoba: „...mówi po fińsku sędzia”; „...stwierdza po szwedzku komendant” [Sillanpää 1980: 214]¹. Podobnej strategii użyłam przy tłumaczeniu wypowiedzi rosyjskojęzycznej Juliczki, drugoplanowej bohaterki *Muzeum porzuczonych sekretów* Oksany Zabużko, o czym pisałam wcześniej [Kotyńska 2015].

W odmiennej sytuacji znalazł się Tomasz Grabiński, tłumacz Rankova. Jak już zostało powiedziane, autor wyraźnie sugeruje swoim czytelnikom zrozumiałość węgierskiego w świecie przedstawionym – czyli w ich wspólnej słowackiej przeszłości. W polskim wydaniu węgierski pozostaje, ale otrzymuje przekład w przypisach dolnych. Niemożność przeniesienia kontekstu społecznego sprawia, że niemożliwe jest również przeniesienie znaczenia, jakie niesie ze sobą wielojęzyczność dialogów, w powieściowym świecie nie wymagająca tłumaczenia.

Zanik zróżnicowania w przekładzie

Zdarza się, że „drugi język” oryginału jest równocześnie językiem docelowym przekładu. Taka sytuacja ma miejsce na przykład w rosyjskim przekładzie *Małej apokalipsy*, gdzie zanika napięcie, tworzone przez różne rejestry języka rosyjskiego i różne jego postrzeganie przez Polaków w zależności od sytuacji komunikacyjnej [Jarniewicz 2012]. Również w powieści *Piektło weszło do rajcu*, pierwszej, samodzielnej części *Złotej trąbki* Loebbla, w ukraińskim przekładzie Bożeny Antoniak nastąpiło językowe ujednoczenie dialogów: wypowiedzi ukraińskojęzycznych bohaterów wtapiają się w tło. W obu tych przypadkach znika odmiennosc językowa bohaterów jako marker różnicy społecznej – niewykluczającej z sytuacji komunikacyjnej, ale wyraźnie odczuwalnej zarówno dla nich samych, jak i dla czytelnika.

W podobnej sytuacji ciekawą strategię można znaleźć w wydaniach francuskich: wstawki – jak odpowiednie fragmenty *Wojny i pokoju*, ale też krótsze wtrącenia w innych przypadkach – zostają opatrzone przypisem „en français dans l’original”, „w oryginale po francusku”. David Bellos interpretuje taki komentarz jako podtrzymywanie obrazu własnej potęgi, czyli przekonania o wysokim międzynarodowym statusie języka francuskiego. Istotnie, taki dopisek nie pokazuje czytelnikowi przekładu, co w świecie pochodzenia tekstu kryje się za faktem, że w danej sytuacji bohater bądź narrator wypowiada się po francusku [Bellos 2008].

¹ Kwestię poprawności/potoczności wypowiedzi bohaterów w tym fragmencie pozostawiam tutaj na boku. Za konsultację i dyskusję dziękuję Łukaszowi Sommerowi.

Nieco inaczej stosunki językowe układają się w przypadku białoruskiego przekładu *Sońki* – te wypowiedzi głównej bohaterki, które polskiemu czytelnikowi zdają się „białoruskie”, w spotkaniu z literacką białoruszczyzną w całej pełni okazują się być „językiem tutejszym”, lokalnym dialektem. Pozostawienie ich, po dyskusji tłumaczki Maryi Martysiewicz z autorem, w brzmieniu oryginalnym [Слоньовська, Паненко 2016], również w przekładzie uwypukla „pozasystemowość” *Sońki* i jej trwanie na obrzeżach głównego nurtu życia – nawet jeśli dystans obcości jest znacznie mniejszy i, rzecz jasna, żadne przypisy nie są już konieczne.

Z kolei w przekładzie ukraińskim tej samej powieści bliskie pokrewieństwo języków ukraińskiego i białoruskiego okazało się dogodne. Wypowiedzi *Sońki* zachowały brzmienie nadane im przez Karpowicza, a tekst zyskał dodatkową płynność, bo przypisy pojawiają się z rzadka, tylko przy słowach znacząco odbiegających brzmieniem od ich ukraińskich odpowiedników.

Rozwiązanie wymagające, błyskotliwe, niekiedy możliwe: symulacja

Akcja sztuki *Kłameczuch z placu Litewskiego* Ołeksandra Irwancja toczy się w Lublinie, w czerwcu 1992 roku². Różnice i wybory językowe charakteryzują dwójkę głównych bohaterów tej komedii i czynią z nich przedstawicieli tego, co później Mykoła Riabczuk metaforycznie nazwie „dwoma Ukrainami” [Riabczuk 2004, por. też Kaczmarczyk 2017]. Na tytułowym placu spotykają się On i Ona. Ona to typowa dla lat dziewięćdziesiątych XX wieku handlarka ze Wschodniej Ukrainy, która zgubiła swoją „wycieczkę” i usiłuje dostać się na dworzec autobusowy, by ją dogonić. Mówi surżykiem. On, uznany przez nią za miejscowego i zapytany o drogę, a potem wciągnięty w rozmowę, dość długo stara się utrzymać dystans i konsekwentnie odpowiada po polsku, chociaż z błędami, które polskiemu czytelnikowi natychmiast zdradzają jego narodowość. W scenie kulminacyjnej pojawia się Policjant i legitymuje coraz wyraźniej mających się ku sobie bohaterów: oboje wyciągają paszporty z herbem nieistniejącego już ZSRR.

Tekst ten przetłumaczył na potrzeby zrealizowanej w Lublinie adaptacji scenicznej Jerzy Czech. Za kluczowe uznał zachowanie charakteryzującej bohaterów dyferencjacji językowej oraz komediowego elementu zaskoczenia w scenie z Policjantem. Interwencja Czecha polegała na stworzeniu dla każdej z tych trzech postaci odrębnego idiolektu: wiarygodnego, potencjalnie możliwego, a równocześnie niezrozumiałego dla Polaka. Ona pozostała więc handlarką z Ukrainy, w oczach polskiego odbiorcy - umowną „Ruską” o zatartej tożsamości narodowej czy etnicznej. Mówi „językiem bazaru”, polsko-rosyjską mieszańką, powstałą w wyniku ówczesnych intensywnych kontaktów. On w wersji Czecha używa polszczyzny, która brzmi nieco nienaturalnie, jakby została z wielką starannością wyuczona ze

² Tak przynajmniej jest w pierwszej, napisanej w 1992 roku wersji sztuki, która ma inną scenę końcową, niż wersje późniejsze. Dalej omawiam właśnie tę pierwszą wersję.

starego podręcznika dla cudzoziemców, bez kontaktu z żywym językiem mówionym. Policjant natomiast wypowiada się potocznie i swobodnie.

Kluczowe elementy językowej charakterystyki bohaterów zostają zachowane, a kulminacja nadal bawi. Wymowy nie traci również finał, w którym cała ta ukryta pod komediową maską dyskusja o tożsamości otrzymuje szerszy, postimperialny kontekst: przybyły jako wsparcie radiowóz odjeżdża do wtóru poloneza Ogińskiego *Pożegnanie ojczyzny* – czego świadom jest tylko On, nie Ona.

Wnioski

W przypadku heterojęzycznego oryginału, pochodzącego z heterojęzycznego środowiska, przekład nie jest operacją na samym tylko języku. W istocie tłumacz dokonuje transferu międzykulturowego. Jego zadaniem jest przeniesienie sensów, zawartych zarówno w samych komunikatach w języku czy językach oryginału, jak i w napięciach między tymi językami. Jak pisała Magdalena Heydel, tłumacz musi „zadać sobie trud docierania do intertekstualnych osadzeń samego tekstu oryginalnego, do wszystkich jego zakorzeń i powiązań z elementami jego rodzimego horyzontu” (Heydel 1995: 76). W przypadku przekładu literackiego stosowanie uniwersalnych recept, w tym przypadku zasady „język trzeci pozostawiamy bez zmian”, spowodować może tylko zniekształcenie lub zubożenie sensu.

Jak starałam się pokazać, heterojęzyczność nie ma wiele wspólnego z „językiem trzecim” rozumianym jako „obcy”. Jest to osobne, fascynujące zjawisko, które za każdym razem wymaga osobnego namysłu. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku francuskich fragmentów *Wojny i pokoju*, gdzie dwujęzyczność świata przedstawionego sama w sobie jest archaizmem, więc zarówno wydawcy rosyjscy, jak i wydawcy przekładów bez wahania opatrują odpowiednie fragmenty przypisami – a inaczej w przypadku *Zdarzyło się pierwszego września*, gdzie także historyczna dwujęzyczność, wraz z dzisiejszą niezrozumiałością wstawek węgierskich, dla czytelników oryginału stanowi osobny komunikat, zanikający w przekładzie.

W heterojęzycznym społeczeństwie, a więc i w literaturze, język nie jest przezroczystym nośnikiem komunikatu. Sam wybór języka jest znaczący, mówi o statusie rozmówców, stosunkach władzy, opcjach politycznych, warstwie pochodzenia, wykształceniu itd. Tłumacz musi odszyfrować wszystkie te ukryte pod powierzchnią języka deklaracje i zdecydować o wyborze strategii działania dla danego, konkretnego tekstu czy też dla danej, konkretnej sytuacji komunikacyjnej.

Wykaz wykorzystanej literatury

Bellos D., *The awkward issue of L3*, [in:] “Yearbook of Comparative and General Literature”, 2008, vol. 54, p. 114–120.

- Buzelin H., *Traduire l'hybridité littéraire: Réflexions à partir du roman de Samuel Selvon: The lonely Londoners*, [in:] „Target”, 2006, nr 18:1, p. 91–119.
- Csernicskó I., Máté R., *Bilingualism in Ukraine: value or challenge?*, [in:] „Darnioji daugiakalbystė | Sustainable Multilingualism”, 2017, nr 10, s. 14–35.
- Danylenko A., *Iazychie and Surzhyk: Mixing Languages and Identities in the Ukrainian Borderlands*, [in:] *The Palgrave Handbook of Slavic Languages, Identities and Borders*, ed. by T. Kamusella, M. Nomachi, C. Gibson, Palgrave Macmillan UK, 2016, p. 81–100.
- Del Gaudio S., Ivanova O., *Variation in the non-dominant variety of Russian in Ukraine: extra-linguistic and intralinguistic perspectives*, [in:] *Travaux du 19ème CIL | 19th ICL papers*, Geneva, 2013.
- Dlask J., *Dějiny fínskošvédské literatury v perspektivě bourdieuovské sociologie*, Červený Kostelec: Pavel Mervart, 2018.
- Dubisz S., *Rozwój współczesnej polszczyzny*, [w:] „Przegląd Humanistyczny”, 1995, t. 39, nr 5 (332). 69–88.
- Grzesik R., *Zmagania słowacko-węgierskie w postrzeganiu wspólnej historii*, [w:] „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, 2012, t. XIX, s. 31–40.
- Kaczmarczyk M., *Refleksje nad tożsamością w dramacie Oleksandra Irwancja „Kłamaczuch z Placu Litewskiego”*, „Studia Ukrainica Posnaniensia”, 2017, nr 5, s. 279–288.
- Kamusella T., *Russian: A Monocentric or Pluricentric Language?*, [in:] „Colloquia Humanistica”, 2018, vol. 7, s. 153–196.
- Kotyńska K., *Rozpisać na glosy. Stylizacja językowa okiem praktyka*, [w:] *Translatio i kultura*, red. K. Hejwowski, A. Kukułka-Wojtasik, Warszawa: WUW, 2015, s. 327–336.
- Kotyńska K., *Polifonia i wielojęzyczność a przekład: dystopia Oleha Szynkarenki „Kaharłyk”*, [w:] *Słowiańskie przyjemności 3: Wielojęzyczność*, red. E. Solak, B. Popiołek, B. Todorović, Kraków: Scriptum, 2020.
- Marecki P., *Liternet*, [w:] *Liternet. Literatura i internet*, red. P. Marecki, Kraków: Rabid, 2002, s. 5–21.
- Petráš R., *Menšiny v meziválečném Československu*, Praha: Karolinum, 2009
- Seals C., *Choosing a Mother Tongue. The Politics of Language and Identity in Ukraine*, [in:] „Multilingual Matters”, 2019.
- Simon S., *Le Trafic des langues: traduction et culture dans la littérature québécoise*, Montréal: Editions du Boréal, 1994.
- Skibińska E., *Thumacz wobec powieściowej heterojęzyczności*, [w:] *Kompetencje tłumacza. Tom dedykowany prof. dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej*, Kraków: Tertium, 2012, s. 351–369.
- Słowikowska A., *Na pograniczu pamięci współczesnych – (nie)pamięć o przeszłości słowackich Węgrów w słowackiej literaturze XXI wieku*, [w:] „Acta Baltico-Slavica”, 2018, nr 42, s. 66–80.
- Sobolewska J., *Śląsk jako ciało. Rozmowa z pisarzem Szczepanem Twardochem*, [w:] „Polityka”, 2014, nr 48.
- Sommer Ł., *Mowa ojców potrzebna od zaraz. Fińskie spory o język narodowy w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa: WUW, 2009.
- Tessier, J., *Quand la déterritorialisation déschizophrénise ou De l'inclusion de l'anglais dans la littérature d'expression française hors Québec*, [in:] „TTR”, 1996, 9 (1), p. 177–209.
- Venuti, L., *Translation, Heterogeneity, Linguistics*, [in:] „TTR”, 1996, 9 (1), p. 91–115.

- Warmuzińska-Rogóż, J., *Szkice o przekładzie literackim. Literatura rodem z Quebecu w Polsce*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Wołkanowska-Kołodziej E., *Jestem z Wilna, to widać* [rozmowa z Kristiną Sabaliauskaitė], „Gazeta Wyborcza”, 12.09.2015, źródło elektroniczne: <https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,18797977,jestem-z-wilna-to-widac.html?disableRedirects=true> (15.12.2020).
- Павлишин М., *Канон та іконостас*, Київ: Час, 1997.
- Слоньовська Ж., Паненко В., „Сонька”: блискавка кохання з хмар війни, (rozmowa z Ignacym Karłowiczem), електронне джерело: <https://culture.pl/ru/article/sonka-bliskavka-kohannya-z-hmar-viyni> (15.12.2020).

Wykaz wykorzystanej literatury [References]

- Bellos D., *The awkward issue of L3*, [in:] “Yearbook of Comparative and General Literature”, 2008, vol. 54, p. 114–120.
- Buzelin H., *Traduire l’hybridité littéraire: Réflexions à partir du roman de Samuel Selvon: The lonely Londoners*, “Target” 18:1 (2006), pp. 91–119.
- Csernicskó I., Máté R., *Bilingualism in Ukraine: value or challenge?*, [in:] „Darnioji daugiakalbystė | Sustainable Multilingualism”, 2017, nr 10, s. 14–35.
- Danylenko A., *Iazychie and Surzhyk: Mixing Languages and Identities in the Ukrainian Borderlands*, [in:] *The Palgrave Handbook of Slavic Languages, Identities and Borders*, ed. by T. Kamusella, M. Nomachi, C. Gibson, Palgrave Macmillan UK, 2016, pp. 81–100.
- Del Gaudio S., Ivanova O., *Variation in the non-dominant variety of Russian in Ukraine: extralinguistic and intralinguistic perspectives*, [in:] *Travaux du 19ème CIL | 19th ICL papers*, Geneva, 2013.
- Dlask J., *Dějiny finskošvédské literatury v perspektivě bourdieuvské sociologie [The works of Finnish-Swedish literature in the perspective of Bourdieu sociology]*, Červený Kostelec: Pavel Mervart, 2018.
- Dubisz S., *Rozwój współczesnej polszczyzny [The development of the contemporary Polish language]*, [w:] „Przegląd Humanistyczny”, 1995, t. 39, nr 5 (332) s. 69–88.
- Grzesik R., *Zmagania słowacko-węgierskie w postrzeganiu wspólnej historii [Slovak-Hungarian struggles in the perception of common history]*, [w:] „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, 2012, t. XIX, s. 31–40.
- Kaczmarczyk M., *Refleksje nad tożsamością w dramacie Oleksandra Irwancja „Kłameczuch z Placu Litewskiego” [Reflections on identity in Oleksandr Irwancja’s drama „The Liar from Lithuanian Square”]*, „Studia Ukrainica Posnaniensia”, 1995, t. 39, nr 5, s. 279–288.
- Kamusella T., *Russian: A Monocentric or Pluricentric Language?*, [in:] „Colloquia Humanistica”, 2018, vol. 7, s. 153–196.
- Kotyńska K., *Rozpisać na głosy. Stylizacja językowa okiem praktyka [Write out for voices. Linguistic styling in the eyes of a practitioner]*, [w:] *Translatio i kultura*, red. K. Hejwowski, A. Kukułka-Wojtasik, Warszawa: WUW, 2015, s. 327–336.

- Kotyńska K., *Polifonia i wielojęzyczność a przekład: dystopia Oleha Szynkarenki „Kaharłyk”* [*Polyphony and multilingualism and translation: Oleh Szynkarenko's dystopia “Kaharłyk”*], [w:] *Słowiańskie przyjemności 3: Wielojęzyczność* [*Slavic Pleasures 3: Multilingualism*], red. E. Solak, B. Popiołek, B. Todorović, Kraków: Scriptorum, 2020.
- Marecki P., *Liternet* [*Liternet*], [w:] *Liternet. Literatura i internet* [*Liternet. Literature and Internet*], red. P. Marecki, Kraków: Rabid, 2002, s. 5–21.
- Petráš R., *Menšiny v meziválečném Československu* [*Minorities in interwar Czechoslovakia*], Praha: Karolinum, 2009.
- Seals C., *Choosing a Mother Tongue. The Politics of Language and Identity in Ukraine*, [in:] „*Colloquia Humanistica*”, 2018, vol. 7.
- Simon S., *Le Trafic des langues: traduction et culture dans la littérature québécoise*, Montréal: Editions du Boréal, 1994.
- Skibińska E., *Tłumacz wobec powieściowej heterojęzyczności* [*A translator in the face of the novel's heterolingualism*], [w:] *Kompetencje tłumacza. Tom dedykowany prof. dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej*, Kraków: Tertium, 2012, s. 351–369.
- Słowikowska A., *Na pograniczu pamięci współczesnych – (nie)pamięć o przeszłości słowackich Węgrów w słowackiej literaturze XXI wieku* [*On the verge of the memory of contemporaries – (un) memory of the past of Slovak Hungarians in Slovak literature of the 21st century*], [w:] „*Acta Baltico-Slavica*”, 2018, nr 42, s. 66–80.
- Sobolewska J., *Śląsk jako ciało. Rozmowa z pisarzem Szczepanem Twardochem* [*Silesia as a body. Interview with the writer Szczepan Twardoch*], [w:] „*Polityka*”, 2014, nr 48.
- Sommer Ł., *Mowa ojców potrzebna od zaraz. Fińskie spory o język narodowy w pierwszej połowie XIX wieku* [*The fathers' speech is needed immediately. Finnish national language disputes in the first half of the 19th century*], Warszawa: WUW, 2009.
- Tessier, J., *Quand la déterritorialisation déschizophrénise ou De l'inclusion de l'anglais dans la littérature d'expression française hors Québec* [*When deterritorialization de-schizophrenizes or The inclusion of English in French-speaking literature outside Quebec*], [in:] “*TTR*”, 1996, 9 (1), p. 177–209.
- Venuti, L., *Translation, Heterogeneity, Linguistics*, [in:] “*TTR*”, 1996, 9 (1), p. 91–115.
- Warmużyńska-Rogóż, J., *Szkice o przekładzie literackim. Literatura rodem z Quebecu w Polsce* [*Sketches on literary translation. Literature straight from Quebec in Poland*], Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Wołkanowska-Kołodziej E., *Jestem z Wilna, to widać* [rozmowa z Kristiną Sabaliauskaitė] [*I'm from Vilnius. Talking with Kristina Sabaliauskaitė*], „*Gazeta Wyborcza*”, 12.09.2015, źródło elektroniczne: <https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,18797977,jestem-z-wilna-to-widac.html?disableRedirects=true> (15.12.2020).
- Павлишин М., *Канон та іконостас* [*Canon and Iconostasis*], Київ: Час, 1997
- Слоньовська Ж., Паненко В., „*Сонька*”: блискавка кохання з хмар війни, (rozmowa z Ignacym Karłowiczem) [„*Sonka*”: lightning of love from the clouds of war; (talk with Ignacy Karłowicz)], електронне джерело: <https://culture.pl/ru/article/sonka-bliskavka-kohannya-z-hmar-viyeni> (15.12.2020).

Wykaz wykorzystanych źródeł

- Dukaj J., *Lód*, Kraków: WL, 2007.
- Irwaneć O., *Kłamczuch z placu Litewskiego*, tłum. J. Czech [maszynopis].
- Karpowicz I., *Sońka*, Kraków: WL, 2014.
- Konwicky T., *Mała apokalipsa*, Warszawa: NOWa, 2001.
- Loebl B., *Złota trąbka*, Warszawa: Grupa M-D-M, 2003.
- Polonski B., *Robczik*, źródło elektroniczne: <https://www.robczik.pl/>, (15.12.2020).
- Rankov P., *Zdarzyło się pierwszego września (albo kiedy indziej)*, tłum. T. Grabiński, Wrocław: Słowackie Klimaty, 2013.
- Sabaliauskaite K., *Silva rerum*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, Kraków: Znak, 2015.
- Sillanpää F.E., *Hurskas kurjuus. Päätynyt suomalainen elämäkerta*, Helsinki: Otava, 2008.
- Sillanpää F.E., *Nabożna nędza. Opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka w Finlandii*, tłum. C. Lewandowska, Warszawa: PIW, 1980.
- Tołstoj L., *Wojna i pokój*, tłum. A. Stawar, Warszawa: Zysk i S-ka, 2018.
- Żadan S., *Mezopotamia*, tłum. M. Petryk, A. Pomorski, Wołowiec: Czarne, 2014.
- Лєблє Б., *Пєклє ввійшло до раю*, пер. Б. Антоняк, Львів: Урбіно, 2017.
- Жадан С., *Мєсопотамя*, Харків: Клуб сімейного дозвілля, 2014.
- Ірванєць О., *Брєхун з Литовської площі*, [в:] „Кіно-театр” 1996, № 3, s. 8–12.
- Карпович І., *Сонька*, пер. О. Сливинський, Київ: Комора, 2016.
- Карповіч І., *Сонька*, пер. М. Мартысевіч, Вільня: Логвінаў, 2018.
- Конвицкий Т., *Мальй апокаліпсис*, пер. А. Ермонского, [w:] idem, *Хроника любовных происшествий*, Москва: Радуга, 1995.

Wykaz wykorzystanych źródeł [References]

- Dukaj J., *Lód [Ice]*, Kraków: WL, 2007.
- Irwaneć O., *Kłamczuch z placu Litewskiego [Liar from Lithuanian Square]*, tłum. J. Czech [maszynopis].
- Karpowicz I., *Sońka [Sonka]*, Kraków: WL, 2014.
- Konwicky T., *Mała apokalipsa [A little apocalypse]*, Warszawa: NOWa, 2001.
- Loebl B., *Złota trąbka [Golden Trumpet]*, Warszawa: Grupa M-D-M, 2003.
- Polonski B., *Robczik [Robchik]*, źródło elektroniczne: <https://www.robczik.pl/>, (15.12.2020).
- Rankov P., *Zdarzyło się pierwszego września (albo kiedy indziej) [Happened on September 1st (or any other)]*, tłum. T. Grabiński, Wrocław: Słowackie Klimaty, 2013.
- Sabaliauskaite K., *Silva rerum [Silva rerum]*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, Kraków: Znak, 2015.
- Sillanpää F.E., *Hurskas kurjuus. Päätynyt suomalainen elämäkerta [Pious misery. Finished Finnish biography]*, Helsinki: Otava, 2008.

- Sillanpää F.E., *Nabożna nędza. Opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka w Finlandii [Pious poverty. A story about the life and death of a simple man in Finland]*, tłum. C. Lewandowska, Warszawa: PIW, 1980.
- Tołstoj L., *Wojna i pokój [War and peace]*, tłum. A. Stawar, Warszawa: Zysk i S-ka, 2018.
- Žadan S., *Mezopotamia [Mesopotamia]*, tłum. Michał Petryk, Adam Pomorski, Wołowiec: Czarne, 2014.
- Лебль Б., *Пекло ввійшло до раю [Hell entered heaven]*, пер. Б. Антоняк, Львів: Урбіно, 2017.
- Жадан С., *Месопотамія [Mesopotamia]*, Харків: Клуб сімейного дозвілля, 2014.
- Ірванець О., *Брехун з Литовської площі [Liar from Lithuanian Square]*, [v:] „Кіно-театр” 1996, № 3, s. 8–12.
- Карпович І., *Сонька [Sonka]*, пер. О. Сливинський, Київ: Комора, 2016.
- Карповіч І., *Сонька [Sonka]*, пер. М. Мартысевіч, Вільня: Логвінаў, 2018.
- Конвицкий Т., *Малый апокалипсис [A little apocalypse]*, пер. А. Ермонского, [w:] idem, *Хроника любовных происшествий [Chronicle of love incidents]*, Москва: Радуга, 1995.

